

UCHWAŁA

Dnia 7 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)
SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Strzelczyk

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z wniosku K. P. i G. P.
przy uczestnictwie M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo
akcyjnej z siedzibą w B.
przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Wojciecha Kasztelana
o wpis,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 7 września 2018 r.
zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w K.
postanowieniem z dnia 29 stycznia 2018 r., sygn. akt II Ca (...),

"Czy od postanowienia rozstrzygającego co do istoty
postępowanie o wpis w księdze wieczystej, wydanego przez asesora
sądowego, który nie uzyskał jeszcze prawa do pełnienia obowiązków
sędziego, przysługuje środek odwoławczy w postaci apelacji, czy też
środek zaskarżenia w postaci skargi na orzeczenie referendarza?"

podjął uchwałę:

**Od postanowienia rozstrzygającego co do istoty w sprawie
o wpis w księdze wieczystej, wydanego przez asesora sądowego
w sądzie rejonowym, który nie uzyskał prawa do pełnienia
obowiązków sędziego, przysługuje apelacja.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 23 października 2017 r., w którego komparycji
wskazano „Sąd Rejonowy w K. IV Wydział Ksiąg Wieczystych w składzie ASR M.

T.”, oddalono wniosek K. P. i G. P. o dokonanie w księdze wieczystej wpisu prawa własności na rzecz wnioskodawców na prawach ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej, na podstawie umowy sprzedaży z dnia 18 maja 2017 r. Postanowienie to wnioskodawczyni zaskarżyła apelacją, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie wniosku.

Sąd drugiej instancji - Sąd Okręgowy w K. ustalił, że asesora w Sądzie Rejonowym w K. M. T. uzyskała uprawnienia do pełnienia obowiązków sędziego po wydaniu zaskarżonego postanowienia, z dniem 23 listopada 2017 r. W związku z tym, zwrócił uwagę na brak korelacji między przepisami ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 23 ze zm., dalej – „p.u.s.p.”), w brzmieniu poprzedzającym wejście w życie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1443), regulującymi kompetencje orzecznicze asesora sądowego, a przepisami kodeksu postępowania cywilnego. Z art. 106i p.u.s.p. wynika, że asesora sądowy może z pewnymi ograniczeniami wykonywać zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości od momentu uzyskania prawa do pełnienia obowiązków sędziego. Natomiast w czasie od mianowania i objęcia stanowiska do czasu powierzenia prawa pełnienia obowiązków sędziego asesora sądowy może wykonywać jedynie zadania z zakresu ochrony prawnej. Sytuacja ta, w ocenie Sądu, rodzi wątpliwość, czy zaskarżone postanowienie, będące postanowieniem co do istoty sprawy w postępowaniu o wpis do księgi wieczystej, wydane przez asesora sądowego, który nie uzyskał prawa do pełnienia obowiązków sędziego, powinno zostać zaskarżone w drodze apelacji (art. 518 zdanie pierwsze k.p.c.), czy skargi na orzeczenie referendarza sądowego (art. 518¹ w związku z art. 13 § 2 k.p.c.).

Wątpliwość tę Sąd Okręgowy przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 390 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Asesorzy sądowi w kształcie zbliżonym do przyjętego w pierwotnym tekście ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych pojawili się w polskim porządku prawnym na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego

1928 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. nr 12, poz. 93 ze zm., dalej - „p.u.s.p. z 1928 r.”). Asesorów mianował wówczas Minister Sprawiedliwości, a prezes sądu apelacyjnego mógł powierzyć asesorowi na oznaczony czas pełnienie czynności sędziowskich, z wyłączeniem jednak wydawania wyroków (art. 260 p.u.s.p. z 1928 r.). Rozwiązanie pozwalające na powierzenie asesorowi sądowemu pełnienia - w określonym i zróżnicowanym na przestrzeni czasu zakresie - czynności sędziowskich (tzw. *votum*, atrybucja sędziowska), kontynuowane było pod rządami Prawa o ustroju sądów powszechnych z 1928 r. w okresie powojennym (por. art. 135 § 2 p.u.s.p. z 1928 r. w brzmieniu nadanym tekstem jednolitym z dnia 20 lutego 1964 r., Dz. U. nr 6, poz. 40), a także po wejściu w życie ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz. U. z 1994 r., nr 7, poz. 25; zob. art. 121 § 2 tej ustawy). Przejęła je także obowiązująca ustawa - Prawo o ustroju sądów powszechnych, która wprost wymieniła asesora sądowego, dysponującego *votum* udzielanym pierwotnie przez Ministra Sprawiedliwości (art. 135 § 1 p.u.s.p.) - obok sędziego - wśród osób powołanych do sprawowania wymiaru sprawiedliwości (art. 2 § 3 p.u.s.p.).

Pozycja ustrojowa asesorów sądowych wyposażonych w atrybucję sędziowską na tle powołanych unormowań, z uwzględnieniem różnic wynikających ze sposobu powołania i braku podobnej stabilności stosunku służby, była bliska pozycji sędziego. Asesorzy ci mieli zbliżone prawa i obowiązki, ponosili odpowiedzialność dyscyplinarną jak sędziowie i na równi z sędziami współuczestniczyli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości jako organy władzy sądowniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., SNO 87/09 i SNO 88/09, niepubl.). Konsekwentnie, powierzenie asesorowi sądowemu czynności sędziowskich, miało również ten ważki skutek, że otwierało drogę do traktowania takiego asesora jak sędziego w rozumieniu przepisów postępowania cywilnego.

Obowiązujący kodeks postępowania cywilnego, podobnie jak dawna ustawa procesowa z 1930 r., nie zawierał w przeszłości ani obecnie żadnych przepisów dotyczących asesorów sądowych, w szczególności regulujących ich pozycję procesową i dopuszczalność zasiadania w składzie sądu, którego członkami mogą

być sędziowie i ławnicy (art. 47 k.p.c.). Mimo to, w doktrynie prawa procesowego i orzecznictwie nie formułowano zastrzeżeń co do tego, że w razie powierzenia asesorowi sądowemu czynności sędziowskich i w granicach tego umocowania, asesor powinien być traktowany w płaszczyźnie procesowej na równi z sędzią i uprawniony do zasiadania w składach sądu, substytuując w nich sędziego. Przekonanie to jawiło się jako na tyle oczywiste, że mimo niewymienienia asesora sądowego w przepisach regulujących jedną z podstawowych gwarancji procesowych, jaką jest wyłączenie sędziego (art. 48 i n. k.p.c., art. 54 i n. k.p.c. z 1930 r.), konieczność stosowania tych przepisów wprost - a nie jedynie odpowiednio na podstawie art. 54 k.p.c. (art. 62 k.p.c. z 1930 r.) – do asesorów sądowych pełniących funkcje jurysdykcyjne, nie budziła nigdy wątpliwości (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., III CZP 37/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 125).

Przywracając asesorów do ustroju sądów po stwierdzeniu przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności art. 135 § 1 p.u.s.p. (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK-A 2007, nr 9, poz. 108), nie odwołano się wprost do tradycyjnej instytucji powierzenia asesorom czynności sędziowskich. Z art. 2 § 1 p.u.s.p. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1224, dalej - „ustawa z dnia 10 lipca 2015 r.”), w powiązaniu z powierzeniem kompetencji do powoływania asesorów Prezydentowi RP (art. 106i § 1 i 2 p.u.s.p. w ówczesnym brzmieniu), wynikało, że asesor uzyskuje uprawnienia jurysdykcyjne *ex lege*, w granicach określonych w art. 2 § 1 p.u.s.p. (por. druk sejmowy VII kadencji nr 229). Do rozwiązania tego powrócono natomiast ustawą z dnia 11 maja 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1139, dalej - „ustawa z dnia 11 maja 2017 r.”), która dysponentem *votum* sędziowskiego uczyniła Krajową Radę Sądownictwa, działającą na wniosek Ministra Sprawiedliwości o powierzenie asesorowi pełnienia obowiązków sędziego (art. 106i § 7-8 p.u.s.p. w ówczesnym brzmieniu). Po wejściu w życie tej ustawy, asesory, którym powierzono pełnienie obowiązków sędziego, byli uprawnieni do sprawowania władzy sądowniczej w zakresie określonym w art.

2 § 1 p.u.s.p. Zgodnie zaś z art. 106i § 10 w związku z art. 2 § 2a p.u.s.p., w okresie, w którym asesor sądowy nie pełnił obowiązków sędziego, wykonywał on zadania z zakresu ochrony prawnej inne niż wymiar sprawiedliwości.

Przyjęta w ustawie z dnia 11 maja 2017 r. niejednolita pozycja asesora sądowego, uprawnionego – w razie uzyskania *votum* – do pełnienia obowiązków sędziowskich, a w przeciwnym przypadku – jedynie do realizowania czynności z zakresu ochrony prawnej, innych niż wymiar sprawiedliwości, stała się podłożem wątpliwości przedstawionych do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. Wątpliwości te sprowadzają się do prawidłowego przełożenia kompetencji asesora sądowego – w czasie, w którym nie pełni on obowiązków sędziowskich - na płaszczyznę postępowania cywilnego w kontekście doboru właściwych środków zaskarżenia od wydawanych przezeń orzeczeń.

Mając na względzie przedstawione stanowisko doktryny i orzecznictwa utrwalone pod rządami dawnych przepisów zakładających uczestnictwo asesorów sądowych w wymierzaniu sprawiedliwości, brak w kodeksie postępowania cywilnego szczególnych rozwiązań dotyczących reżimu procesowego czynności podejmowanych przez asesorów sądowych nie rodzi szczególnych trudności w przypadku czynności podejmowanych przez asesorów wyposażonych w atrybucję sędziowską. W tych przypadkach asesor, któremu powierzono część władzy sądowniczej, rozstrzygając sprawy działa procesowo jak sędzia, wydaje wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, a jego czynności są czynnościami sądu (sędziego), względnie przewodniczącego składu, w rozumieniu ustawy procesowej. Od orzeczenia sądu pierwszej instancji wydanego w składzie, w którym zasiadał asesor sądowy, przysługuje zatem apelacja (art. 367 k.p.c.) albo zażalenie (art. 394 k.p.c.), w zależności od charakteru rozstrzygnięcia, a od zarządzeń asesora działającego jako przewodniczący składu wydanych w toku rozprawy – odwołanie do sądu (art. 226 k.p.c.).

Rozumowanie to nie może być jednak odniesione do asesora sądowego nie dysponującego *votum* - asesor taki nie pełni bowiem obowiązków sędziego (*arg. ex art. 106i § 10 oraz art. 106 § 7 i 8 p.u.s.p. a contrario*), a jeśli tak, to nie można uważać go za sędziego w rozumieniu ustawy procesowej. Odmienne ujęcie

zapoznawałoby historycznie utrwaloną istotę *votum* sędziowskiego, jako szczególnego aktu prowadzącego do uzyskania przez asesora statusu piastuna organu władzy sądowej przez powierzenie jej wykonywania, czego esencją jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Prowadziłoby ponadto do niemającego oparcia zarówno w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych, jak i w kodeksie postępowania cywilnego, utożsamienia w płaszczyźnie procesowej asesora sądowego, co do którego Krajowa Rada Sądownictwa sprzeciwiła się udzieleniu atrybucji sędziowskiej, oraz asesora sądowego dysponującego tym beneficjum.

Całokształt unormowań kodeksu postępowania cywilnego traktujących o sądzie i składzie sądu odnosi się do sędziów w znaczeniu ustrojowym (konstytucyjnym), względnie osób z nimi zrównanych na podstawie przepisów procesowych (ławnicy) lub ustrojowych (asesorzy wyposażeni w *votum*). Nie można natomiast odnosić ich do asesorów, którzy - *verba legis* - nie pełnią obowiązków sędziego, a tym samym nie przeszli pozytywnie weryfikacji osobowościowych i merytorycznych predyspozycji do sprawowania władzy sędziowskiej, co zakłada udzielenie *votum*, a także - konsekwentnie - asesorów, którzy *votum* utracili. Znaczenie tego aktu w modelu zakładającym mianowanie asesora sądowego przez organ władzy wykonawczej - Ministra Sprawiedliwości, przyjętym epizodycznie ustawą z dnia 11 maja 2017 r., doznawało istotnego wzmocnienia przez to, że jego dysponentem uczyniono Krajową Radę Sądownictwa, konstytucyjnie umocowaną do stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów (art. 186 ust. 1 Konstytucji RP).

W konsekwencji trzeba przyjąć, że asesor sądowy nie pełniący obowiązków sędziego nie może być członkiem składu sądu w rozumieniu art. 47 k.p.c., a jego czynności orzecznicze, do dokonywania których jest umocowany, nie są orzeczeniami sądu w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego. Asesor sądowy realizuje wtedy swoje kompetencje jako odrębny od sądu organ procesowy, a okoliczność ta powinna znajdować odzwierciedlenie w treści jego rozstrzygnięć, w których jako podmiot wydający orzeczenie powinien zostać uwidoczniiony asesor sądowy z oznaczeniem jego miejsca służbowego (siedziby).

Do odmiennych wniosków nie skłania argument, że skoro kodeks postępowania cywilnego wymienia jako organy procesowe w postępowaniu rozpoznawczym wyłącznie sąd oraz referendarza sądowego (art. 47 i art. 47¹ k.p.c.), asesor zaś - także niemający *votum* - nie jest referendarzem sądowym, to może on realizować powierzone mu czynności inne niż wymierzanie sprawiedliwości, wyłącznie jako członek składu sądu (*tertium non datur*). Racją jest, co jasne, że asesor sądowy nigdy nie jest referendarzem sądowym, równie oczywiste jest jednak to, że nie jest on sędzią, a skoro brak mu umocowania do pełnienia obowiązków sędziowskich to nie ma również podstaw, aby z procesowego punktu widzenia mógł orzekać w składzie sądu.

Konkluzja ta nie przesądza jednak, w jaki sposób czynności orzecznicze podejmowane w sprawach cywilnych przez asesora sądowego pozbawionego *votum*, w zakresie kompetencji przysługującej mu z mocy ustawy ustrojowej, powinny być traktowane w płaszczyźnie cywilnoprosesowej, w tym - *in casu* - w zakresie środków zaskarżenia. Oznacza ona tylko tyle, że kodeks postępowania cywilnego, w zakresie reżimu procesowego tych czynności, wykazuje lukę, którą należy uzupełnić w zgodzie z utrwalonymi w tej mierze regułami wnioskowania prawniczego, z odwołaniem się do analogii (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1995 r., III CZP 117/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 179, z dnia 9 lutego 2007 r., III CZP 156/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 2, z dnia 14 grudnia 2007 r., III CZP 124/07, OSNC 2009, nr 1, poz. 2, oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2002 r., III CK 53/02, OSNC 2003, nr 2, poz. 31, z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 140/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 83, i z dnia 20 maja 2011 r., III CO 5/11, OSNC 2012, nr 2, poz. 21).

Analizując, jakie przepisy powinny stanowić w tej mierze właściwe odniesienie, alternatywa sprowadza się do wyboru między reżimem właściwym dla zaskarżania czynności orzeczniczych sądu a reżimem właściwym dla kwestionowania czynności orzeczniczych referendarza sądowego.

Na rzecz odwołania się do przepisów wymienionych w drugiej kolejności (art. 518¹ w związku z art. 398²² k.p.c.) mógłby przemawiać zakres kompetencji przysługujących asesorum sądowym, niepełniącym obowiązków sędziowskich.

Kompetencje te określono przy pomocy tożsamego wyrażenia, jak w przypadku ustrojowego umocowania referendarza sądowego - „zadania z zakresu ochrony prawnej inne niż wymiar sprawiedliwości”. Podobieństwo to nie może być jednak rozstrzygające. Dostrzec trzeba, że zadania, o których mowa, nie są immanentnie przypisane referendarzom sądowym i mogą je realizować także sędziowie (art. 2 § 2a p.u.s.p.). Poza sporem jest, że czynności te sędziowie wykonują jako sąd w znaczeniu procesowym, a właściwe środki zaskarżenia należy w tych przypadkach określać według przepisów procesowych regulujących zaskarżanie czynności jurysdykcyjnych sądu.

Kodeks postępowania cywilnego nie uzależnia rodzaju środków zaskarżenia od tego, czy kwestionowane rozstrzygnięcie zostało podjęte w sferze wymiaru sprawiedliwości, lecz od tego, jaki organ procesowy stoi za jego wydaniem (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2018 r., III PZP 4/17, OSNP 2018, nr 6, poz. 71 i z dnia 26 lipca 2018 r., III CZP 10/18, niepubl.; zob. jednak także art. 503 § 1 i art. 505¹⁹ k.p.c.). Stosownie do tego, kształt skargi na orzeczenie referendarza sądowego zdeterminowany jest specyfiką tego organu, którego piastunem jest urzędnik sądowy (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2011 r., P 38/08, OTK-A 2011, nr 4, poz. 33), mianowany przez prezesa sądu apelacyjnego, wyposażony w niezależność co do treści wydawanych orzeczeń i zarządzeń, ale niekorzystający z atrybutów władzy sądowniczej i pozbawiony cechy niezawisłości. W ustawie - Prawo o ustroju sądów powszechnych brak przy tym wzmianki o podleganiu referendarza sądowego wyłącznie Konstytucji i ustawom (por. art. 178 ust. 1 Konstytucji), a stabilność stosunku pracy referendarza - a nie stosunku służbowego, jak w przypadku sędziów - odbiega istotnie od poziomu gwarantowanego sędziom (art. 151a § 10 pkt 1 p.u.s.p.).

Uogólniając, jakkolwiek skarga na orzeczenie referendarza sądowego nie ma *de lege lata* jednolitego charakteru (por. art. 398²² § 2 i 3, art. 398²³, art. 518¹ § 3 i 3a, art. 767^{3a} k.p.c.), jej odformalizowany charakter i niedewolutywny, a niekiedy nawet anulacyjny skutek, łączy się z zasadniczo niższym poziomem gwarancji procesowych związanym ze statusem organu orzekającego, w zestawieniu z sytuacją, w której te same czynności byłyby realizowane przez

sędziego. W piśmiennictwie trafnie dostrzeżono w tym zakresie nawiązania do środka zaskarżenia o dłuższej tradycji, służącego również podważaniu czynności podejmowanych przez organ pozasądowy, jakim jest skarga na czynności komornika (art. 767 k.p.c.).

Rozważając, czy założenia te są adekwatne do sytuacji, w której organem wydającym orzeczenie jest asesor sądowy pozbawiony *votum*, należy podzielić wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że pozycja asesora sądowego, ukształtowana ustawami z dnia 10 lipca 2015 r. i z dnia 11 maja 2017 r., jest bliższa statusowi prawnemu sędziego, aniżeli referendarza sądowego (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2018 r., III PZP 4/17, i z dnia 26 lipca 2018 r., III CZP 10/18).

Asesorom sądowym przyznano na poziomie ustawowym gwarancję niezawisłości i wyraźnie zastrzeżono ich podległość jedynie Konstytucji i ustawom (art. 106j § 1 p.u.s.p.) oraz zakaz przynależności do partii politycznej (art. 106j § 2 p.u.s.p.). Asesor sądowy jest nieusuwalny (art. 106k § 1 p.u.s.p.), a ustanie jego stosunku służby - poza przypadkami zbliżonymi do dotyczących sędziów (art. 106k § 3 - 6 p.u.s.p.) - łączy się jedynie z nieudzieleniem atrybucji sędziowskiej albo odmową przedstawienia wniosku o powołanie na stanowisko sędziowskie przez Krajową Radę Sądownictwa (art. 106k § 2 pkt 1 i 4 p.u.s.p.), względnie rezygnacją ze złożenia takiego wniosku przez asesora (art. 106k § 1 pkt 2 p.u.s.p.). Asesorzy cieszą się ponadto na równi z sędziami immunitetem (art. 106zd i art. 106ze p.u.s.p.) i ponoszą odpowiedzialność dyscyplinarną (art. 107 i n. p.u.s.p.). Bliskie powiązania między statusem ustrojowym sędziego i asesora sądowego znajdują odzwierciedlenie także w systematyce ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, w której trzon regulacji dotyczących sędziów i asesorów sądowych unormowano łącznie w dziale II („Sędziowie i asesory sądowi”), podczas gdy przepisy dotyczące referendarzy sądowych ulokowano w odrębnym dziale (dział IV), poświęconym – obok referendarzy - kuratorom sądowym, pracownikom sądów, stałym mediatorom, ławnikom oraz organom pomocniczym sądów. Co istotne, ogół przedstawionych rozwiązań odnosi się do asesorów sądowych bez względu na to, czy uzyskali *votum* sędziowskie.

Wychodząc z tych założeń, należy uznać, że analogia sięgająca do reżimu procesowego skargi na orzeczenie referendarza sądowego nie byłaby dostatecznie bliską. Unormowanie skargi ma szczególny charakter i jest osadzone w specyfice organu procesowego, którego piastunem jest urzędnik sądowy, wprowadzie o wysokim statusie, niezależności i istotnych zadaniach, różniący się jednak pozycją od sędziów, a także asesorów sądowych. W konsekwencji, za bardziej adekwatne źródło analogii trzeba uznać przepisy konstruujące środki zaskarżenia przysługujące od rozstrzygnięć sądu jako organu procesowego, którymi w postępowaniu nieprocesowym są zażalenie, a od postanowień orzekających co do istoty sprawy - apelacja.

Przeciwko preferowanej wykładni nie przemawia spostrzeżenie, że mimo iż organem wydającym orzeczenie nie jest sąd, lecz asesor sądowy, o rodzaju środka zaskarżenia zdecydują przepisy regulujące środki zaskarżenia służące kwestionowaniu czynności orzeczniczych sądu. Zbliżonej, a nawet dalej idącej niekonsekwencji nie dałoby się uniknąć także przy wyborze alternatywnego wariantu interpretacyjnego. Z drugiej strony, przyjęte rozwiązanie jawi się jako prostsze i bardziej intuicyjne z punktu widzenia uczestników postępowania cywilnego. Pozwala ono także w większym stopniu zapobiec ryzyku ewentualnych omyłek w zakresie doboru właściwego środka zaskarżenia i sądu właściwego do jego wniesienia, zwłaszcza w wypadku, gdyby asesor niepełniący obowiązków sędziowskich został uwidoczniony w orzeczeniu jako członek składu sądu (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2018 r., III PZP 4/17, i z dnia 26 lipca 2018 r., III CZP 10/18).

W konsekwencji należało uznać, że od postanowienia orzekającego co do istoty sprawy w postępowaniu o wpis do księgi wieczystej, wydanego przez asesora sądowego w sądzie rejonowym, który nie pełni obowiązków sędziego, przysługuje apelacja (art. 518 zdanie pierwsze k.p.c. anlg.).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w uchwale.

